

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 12 marca 2018 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie po rozpoznaniu sprawy z wniosku (...) S.A. w W. z udziałem B. W., A. W. (1) i (...) S.A. w W. o zasiedzenie służebności (sygn. akt III Ns 1275/16):

I. oddalił wniosek;

II. zasądził od wnioskodawcy solidarnie na rzecz B. W. i A. W. (1) kwotę 497 zł tytułem kosztów postępowania;

III. nakazał pobrać od wnioskodawcy na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 53,95 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd Rejonowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach.

P. Ł. aktem nadania z dnia 30 grudnia 1947 r. otrzymał gospodarstwo rolne obejmujące m.in. działkę nr (...) położoną przy ul. (...) w S.. Zmarł w 1956 r. W dniu 14 maja 1973 r. dla nieruchomości tej założono księgę wieczystą o nr (...). Aktem własności ziemi z dnia 22 września 1973 r. stwierdzono, że E. Ł. – żona P. Ł. stała się z mocy prawa właścicielem ww. działki.

Postanowieniem z dnia 10 stycznia 1974 r. Sądu Powiatowego w S. w sprawie VIII Ns I 799/73 nakazał przejście na własność przez Skarb Państwa gospodarstwa rolnego, obejmującego m.in. działkę nr (...). W dniu 22 listopada 1976 r. odłączono działkę do księgi wieczystej nr (...), w której jako jej właściciela wpisano Skarb Państwa.

W dniu 20 maja 1988 r. w drodze umowy zamiany B. W. i A. W. (1) nabyli od Skarbu Państwa działkę gruntu nr (...). Ww. działkę odłączono z księgi wieczystej do nowozałożonej księgi wieczystej, która obecnie prowadzona pod nr (...).

Zarządzeniem Ministra Górnictwa z 1 stycznia 1951 r. utworzono przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Zakłady (...) z siedzibą w P.. W zarządzeniu Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 14 czerwca 1972 r. zmieniono nazwę tego przedsiębiorstwa na „ (...) Okręgowe Zakłady Gazownictwa”.

(...) Okręgowe Zakłady Gazownictwa przedsiębiorstwo państwowe w S. dnia 21 kwietnia 1971 r. uzyskały akceptację Głównego Architekta Wojewódzkiego w S. na budowę gazociągu na trasie P. - S., a w dniu 15 lipca 1973 r. - decyzją Zjednoczenia (...) w W. o zatwierdzeniu założeń techniczno - ekonomicznych tego przedsięwzięcia.

Decyzją z dnia 5 czerwca 1975 r. Urząd Wojewódzki w S. zatwierdził plan realizacyjny (...) Okręgowych Zakładów Gazownictwa w S. na budowę gazociągu DN 250 na odcinku S. - S. zgodnie z projektem technicznym z listopada 1974 r. Trasa przebiegała m.in. przez działkę nr (...). W projekcie przewidziano oznakowanie gazociągu na powierzchni gruntu betonowymi słupkami znacznikowymi.

Na mocy zarządzenia Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 31 grudnia 1975 r. połączono m.in. (...) Okręgowe Zakłady Gazownictwa w S. z (...) Okręgowymi Zakładami Gazownictwa w przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą „ (...) Zakłady (...) i Gazu” w P..

(...) Zakłady (...) i Gazu w P. w dniu 26 lutego 1976 r. zwróciły się do Prezydenta Miasta S. o wydanie zezwolenia w trybie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości na zajęcie nieruchomości podanych w wykazie użytkowników gruntów, celem przeprowadzenia gazociągu na odcinku S. - S.. W dniu 30 marca 1976 r. Prezydent Miasta S. wydał decyzję zezwalającą ww. Zakładom na zajęcie nieruchomości stanowiących własność osób prawnych i fizycznych na terenie S., przez które przeprowadzana będzie budowa gazociągu - wśród osób tych wymieniono P. Ł..

Gazociąg S. – S. DN 250 wykonano z rur stalowych spawanych, izolowanych fabrycznie w wykopie na głębokości 1-1,2 m, m.in. na terenie działki nr (...). Jego budowa trwała od 1 maja 1976 r. do 10 grudnia 1976 r. W dniu 20 grudnia 1976 r. gazociąg przekazano do eksploatacji (...) Zakładom (...) i Gazu w P.. Gazociąg ujęto na mapach szczegółowych uzbrojenia ul. (...) najpóźniej w dniu 14 września 1984 r.

W zarządzeniu Ministra Górnictwa i Energetyki z 11 lutego 1981 r. dotychczasową nazwę „ (...) Zakłady (...) i Gazu” zmieniono na (...) Zakłady (...). Mocą zarządzenia Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 1 sierpnia 1982 r. w wyniku połączenia przedsiębiorstwa państwowego (...) w P. z innymi przedsiębiorstwami powstało przedsiębiorstwo państwowe (...) w W. ((...)), które przejęło majątek łączonych przedsiębiorstw.

Przedsiębiorstwo państwowe (...) w W. przekształcono w spółkę akcyjną (...) w W. z dniem 30 października 1996 r., a dnia 2 października 2009 r. (...) w W. przeniosła na wnioskodawcę własność segmentu systemu przesyłowego obejmującego gazociąg DN 500 wraz z odgałęzieniami i stacjami redukcyjno - pomiarowymi zasilanymi z tego gazociągu od stacji gazowej S. do stacji gazowej S. oraz jego częściami składowymi i przynależnościami potrzebnymi do korzystania z tego systemu, w tym podsystemem S. - S..

listopadzie 2012 r. wnioskodawca sporządził wykaz elementów oznakowania trasy ww. gazociągu - słupków znacznikowych i katodowych.

W odniesieniu do odcinka S. - S. wnioskodawca w latach 2012- 2014 wykonywał m.in. kontrole trasy gazociągu z powietrza, poprzez obchód pieszy, a także objazdy, prace porządkowe, przeglądy i konserwacje, pomiary stężenia metanu, pomiary szczelności, uzupełnienia oznakowania trasy gazociągu słupkami znacznikowymi (...).

Zgodnie z ustalonymi przez wnioskodawcę „Warunkami technicznymi eksploatacji sieci przesyłowej” obowiązującymi od 9 kwietnia 2014 r. gazociągi przesyłowe powinny być poddawane co najmniej raz w roku ocenie w zakresie stanu ich sprawności technicznej i użytkowej, a dla prawidłowej ich eksploatacji należy zapewnić pas eksploatacyjny szerokości 6 m przy średnicy nominalnej DN powyżej 150.

B. W. i A. W. (1) użytkowali sporną działkę jako pole uprawne. Na jej powierzchni nie znajdowały się żadne oznaczenia, mogące wskazywać, iż przebiega przez nią gazociąg. O tym, iż w gruncie znajdują się urządzenia przesyłowe uczestnicy dowiedzieli się w rozmowie z sąsiadem ok. 2 lata temu, co zweryfikowali na mapach w urzędzie.

B. W. i A. W. (1) wystąpili przeciwko wnioskodawcy z pozwem o zapłatę odszkodowania za bezumowne korzystanie z działki nr (...), przez którą przebiega ww. gazociąg do Sądu Okręgowego w Warszawie (sygn. akt IV C 870/16).

29 grudnia 2017 r. na działce znajdował się żółty słupek znacznikowy. Analogiczny słupek usytuowany jest przy płocie działki sąsiedniej. Nie jest znany okres ich posadowienia.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wniosek o zasiedzenie służebności przesyłu uznał za niezasadny w świetle art. 172 k.c., art. 292 k.c. oraz art. 305¹ – 305⁴ k.c.

Sąd zważył, iż niewątpliwie umową z dnia 2 października 2009 r. wnioskodawca nabył własność urządzeń przesyłowych objętych wnioskiem od (...) S.A., która to spółka powstała 30 października 1996 r. z przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego. Sporne urządzenia wzniesiono zaś najpóźniej 11 grudnia 1976 r. i 20 grudnia 1976 r. przekazano przedsiębiorstwu państwowemu – poprzednikowi prawnemu wnioskodawcy. Sądu Rejonowego zwrócił uwagę, iż urządzenia wzniesiono na nieruchomości, którą w 1974 r. przejął Skarb Państwa i pozostawał jej właścicielem do 20 maja 1988 r. Skoro do 20 maja 1988 r. Skarb Państwa był właścicielem zarówno urządzeń przesyłowych i nieruchomości gruntowej, to nie mógł wejść w posiadanie służebności przesyłu. Choć bowiem przedsiębiorstwa państwowe były odrębnymi od Skarbu Państwa osobami prawnymi, to jednak obowiązująca na kanwie art. 128 k.c. zasada jednolitego funduszu własności państwowej powodowała, że nie miały one praw do zarządzania mienia. Dopiero uchylene art. 128 k.c. z dniem 1 lutego 1989 r. i przekształcenie zarządu w odniesieniu do innych składników majątkowych na podstawie art. 1 pkt 9 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy

o przedsiębiorstwach państwowych spowodowało, że z dniem 7 stycznia 1991 r. przedsiębiorstwo państwowe (...) stało się właścicielem urządzeń przesyłowych i mogło rozpocząć posiadanie służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że przedsiębiorstwo państwowe (...) z dniem 7 stycznia 1991 r. kontynuowało posiadanie służebności przesyłu, które Skarb Państwa rozpoczął w dniu 20 maja 1988 r. Posiadanie to wraz z prawem własności ww. urządzeń nabyło (...) S.A. w dniu 30 października 1996 r., który przeniósł własność urządzeń na wnioskodawcę, ze skutkiem przeniesienia również ww. posiadania, a przejęcia te odpowiadają hipotezie wynikającej z art. 176 § 1 w zw. art. 292 k.c. Jednocześnie Sąd Rejonowy podkreślił, że z dzienników eksploatacji gazociągu i protokołów kontroli wynika, że wnioskodawca korzystał ze spornego gazociągu, co polegało na jego eksploatacji, kontrolach trasy, dokonywał prac porządkowych, przeglądów, konserwacji, pomiarów stężenia metanu i szczelności, uzupełniał oznakowanie trasy gazociągu słupkami znacznikowymi PCV. Wprawdzie przedłożone dokumenty pochodzą z lat 2012-2014, jednak w postępowaniu nie ujawniły się żadne okoliczności, które pozwalałyby na podważenie twierdzenia wnioskodawcy, iż zarówno on, jak i jego poprzednicy prawni od 1976 r. korzystają w tożsamy sposób z przedmiotowych urządzeń przesyłowych.

Tym niemniej jednak Sąd Rejonowy uznał, że nie sposób przyjąć, by w chwili, w której możliwe stało się rozpoczęcie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności (20 maja 1988 r.) poprzednik prawny wnioskodawcy pozostawał w usprawiedliwionym przekonaniu, iż przysługuje mu tytuł prawny do korzystania z gruntu w zakresie odpowiadającym służebności o treści służebności przesyłu, skoro zbył nieruchomości bez podjęcia działań zmierzających do uregulowania sytuacji prawnej znajdujących się w niej urządzeń przesyłowych, a zatem znajdował się w złej wierze. Zważywszy, że okres 30 lat liczony od 20 maja 1988 r. jeszcze nie upłynął, Sąd wniosek oddalił.

Niezależnie od powyższego Sąd I instancji uznał, że wnioskodawca nie wykazał, by on i jego poprzednicy prawni korzystali z trwałego i widocznego urządzenia w rozumieniu art. 292 k.c. Choć przez nieruchomość uczestników przebiega gazociąg będący urządzeniem trwałym, to jednak niewidocznym z powierzchni ziemi, zaś przy urządzeniach podziemnych przesłanka widoczności sprowadza się do możliwości stwierdzenia ich istnienia w czasie biegu terminu zasiedzenia przy pomocy wzroku, ale niekoniecznie chodzi tu o zauważenie urządzenia jako takiego, przy tym każdorazowy właściciel nieruchomości winien mieć zapewnioną możliwość uzyskania wiedzy o usytuowaniu na jego nieruchomości urządzenia przesyłowego. W realiach niniejszej sprawy, o ile obecnie na spornej nieruchomości znajdują się żółte słupki znacznikowe wskazujące umiejscowienie gazociągu, to nie zostało dowiedzione przez wnioskodawcę, że tego rodzaju słupki znajdowały się tam wcześniej, w tym w dacie nabycia przez małżonków W. tej nieruchomości. Wnioskodawca wskazywał, że pierwotnie gazociąg oznakowany był słupkami betonowymi, które w nieustalonym czasie zostały wymienione, lecz jak zauważył Sąd Rejonowy, na tą okoliczność nie przedstawił żadnych dokumentów. Nadmienił, że jeżeli przyjąć, że wybudowano je zgodnie z projektem technicznym w roku 1976 r., to od tego czasu do czasu nabycia nieruchomości przez uczestników słupki uległy zniszczeniu w takim stopniu, że nie stanowiły już dla uczestników oznaczenia przebiegu gazociągu pod powierzchnią gruntu. To, iż słupki te ulegają zniszczeniu wynika wprost z treści protokołów kontroli trasy gazociągu i dzienników eksploatacji gazociągu. Wprawdzie wnioskodawca przedłożył wykaz elementów oznakowania trasy gazociągu, jednak został on sporządzony w listopadzie 2012 r. i nie sposób z niego wywieść czy obejmuje słupki, które ujawniono na terenie nieruchomości uczestników w dniu oględzin, czy też inne słupki i czy dotyczy słupków posadowionych na nieruchomości. Nie uszło uwadze Sąd, że uczestnicy stali się właścicielami nieruchomości 12 lat po budowie gazociągu, zatem wiedzę o nim mogli powziąć na podstawie posadowienia owych słupków, zwłaszcza, że fakt jego posadowienia nie ujawniono w treści umowy zamiany z dnia 20 maja 1988 r. Zeznanie uczestniczki, iż o istnieniu gazociągu dowiedzieli się od sąsiada ok. 2 lata temu, nie zostało podważone. Stwierdzenie przez wnioskodawcę, że brak tej wiedzy jest mało prawdopodobny, skoro uczestnicy podjęli działania w celu podziału nieruchomości i wiedzę tą musieli powziąć od geodety, nie stanowi o wypełnieniu w tym zakresie ciężaru dowodowego. Również fakt ujawnienia gazociągu na mapie szczegółowej uzbrojenia jednej z działek ul. (...) najpóźniej w dniu 14 września 1984 r., bez jednoczesnego dowiedzenia, że z treścią tej mapy uczestnicy się zapoznali, nie może skłaniać do uznania, iż posiadali wiedzę o tym, że przez nabytą przez nich nieruchomość przebiega gazociąg linii S. – S..

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy wniosek oddalił.

Na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. Sąd zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestników poniesione przezeń koszty postępowania i kierując się tą samą zasadą orzekł zgodnie z art. 113 ust. 1 u.k.s.c. o nieuiszczonych kosztach sądowych.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł wnioskodawca zarzucając naruszenie:

- art. 176 § 1, art. 292 i ast. (...) k.c. poprzez ich nie zastosowanie;
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwą ocenę zgromadzonego materiału dowodowego.

Wskazując na powyższe wnioskodawca wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez stwierdzenie, iż spółka (...) S.A. nabyła w dniu 20 maja 2008 r. przez zasiedzenie służebność gruntowa o treści służebności przesyłu polegającą na prawie korzystania z nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) – działki nr (...) (Kw nr (...)) w zakresie posadowionego na niej gazociągu wysokiego ciśnienia DN 250 relacji S. -S., jak również prawa swobodnego dostępu i dojazdu do gazociągu, w celu wykonywania prac eksploatacyjnych, konserwacyjnych, budowlano - montażowych, usuwania awarii, w pasie o szerokości 6,0 m, po 3,0 m na każdą stronę od osi gazociągu, wolnym od jakichkolwiek budynków, drzew i krzewów, a także ograniczeniu prawa do korzystania z nieruchomości obciążonej zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. Wniósł nadto o zasądzenie od uczestników na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Ewentualnie wniósł o uchylenie postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, iż nie może budzić wątpliwości dobra wiara wnioskodawcy i firm poprzednio eksploatujących gazociąg na przedmiotowej nieruchomości. Wszak urządzenia przesyłowe posadowione zostały przez przedsiębiorstwo przesyłowe będące państwową osobą prawną, działająca w ramach uprawnień Skarbu Państwa na działce będącą własnością państwową. Nie ulega zatem wątpliwości, że przedsiębiorstwo państwowe budujące gazociąg i następnie eksplodujące go działało w dobrej wierze, skoro budowało urządzenie na własnym gruncie. W ocenie skarżącego uczestnicy nie obalili wynikające z art. 7 k.c. dobrej wiary, gdyż nie przedstawili dowodów świadczących o tym, że wnioskodawca lub jego poprzednicy znajdowali się od samego początku w złej wierze.

Niezależnie od powyższego skarżący podniósł, iż Sąd I instancji pomimo przedłożenia dokumentów wskazujących, że już na etapie projektowania przewidziano słupki znacznikowe, stwierdził, że fakt, że obecnie są na nieruchomościach słupki wykonane w nowej technologii nie świadczy, że na nieruchomości były słupki znacznikowe, a więc że gazociąg to co prawda trwale urządzenia jednak niewidoczne. Sąd oparł się jedynie na zeznaniach uczestniczki, która stwierdziła, że na nieruchomości nie było słupków, przy czym uszło jego uwadze, że przyznała, iż nieruchomością się przez wiele lat nie interesowała, była porośnięta wysoką roślinnością. Apelujący zwrócił uwagę, że przez okres 30 lat działka uległa m.in. podziałowi geodezyjnemu, więc uczestnicy mieli możliwości sprawdzenia na mapie czy przez działkę powstała po podzielię przebiega gazociąg. Z przedłożonych dokumentów wynika, że na nieruchomości nie ma innych urządzeń, poza słupkiem znacznikowym, dlatego też czynności eksploatacyjne są ograniczone do nadzoru i ewentualnej konserwacji słupka. Nadmienił, że używane w trakcie budowy gazociągu betonowe słupki miały wysokość 1 m i zapadały się w gruncie, wymagały malowania i były dość łatwe do usunięcia z nieruchomości, dlatego słupki systematycznie są zastępowane słupkami plastikowymi na betonowej podstawie, które są widoczne i trudniej je usunąć. Takie słupki są na nieruchomości uczestników, przy czym apelujący podkreślił, że nie było w latach poprzednich praktyki dokumentowania posadowienie słupków znacznikowych, gdyż jest to uciążliwe. Dopiero obecna technologii pozwala na dokładne określenie na mapach położenia słupka z dokładnym określeniem jego położenia według współrzędnych geograficznych (...). Skarżący podkreślił, że w toku postępowania przedłożył kopie mapy zasadniczej terenu przylegającego do działki uczestników, z której wynikało, że gazociąg został naniesiony na mapy przed objęciem we własność nieruchomości przed 1988 r. Najnowsza linia orzecznicza Sądu Najwyższego wskazuje, że podziemne urządzenia mogą być zasiedzane także wtedy, gdy nie ma na powierzchni żadnych ich elementów, ale są uwidocznione na mapach. Uczestnicy mieli możliwość zapoznania się z dokładnym przebiegiem gazociąg, gdyż ten był widoczny na mapach już w okresie, gdy nabyli nieruchomość. Fakt, że nie zrobili tego przez okres 30 lat, nie może być przesłanką, z której powstają negatywne konsekwencje dla wnioskodawcy.

W odpowiedzi na apelację uczestniczka (...) S.A. wniosła o uwzględnienie apelacji oraz zasądzenie od wnioskodawcy na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym też kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych.

Z kolei uczestnicy B. W. i A. W. (1) wnieśli o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od wnioskodawcy na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawcy, choć nie sposób odmówić racji niektórym jej zarzutom, nie mogła doprowadzić do zmiany zaskarżonego postanowienia, które jako odpowiadające prawu musiało się ostać.

Tytułem wyjaśnienia godzi się zauważyć, iż w niniejszym postępowaniu wnioskodawca domagał się stwierdzenia zasiedzenia rzecz (...) Spółki akcyjnej z dniem 21 grudnia 1996 r. służebności gruntowej w treści odpowiadającej służebności przesyłu obciążającej nieruchomość stanowiącą działkę gruntu nr (...) położoną w S. przy ul. (...) (Kw nr (...)), w części na której przebiega gazociąg DN 250 relacji S. – S., jak również prawa swobodnego dostępu i dojazdu do gazociągu, jak również prawa swobodnego dostępu i dojazdu do gazociągu, w celu wykonywania prac eksploatacyjnych, konserwacyjnych, budowlano – montażowych, usuwania awarii, w pasie o szerokości 6,0 m, po 3,0 m na każdą stronę od osi gazociągu, wolnym od jakichkolwiek budynków, drzew i krzewów, a także ograniczeniu prawa do korzystania z nieruchomości obciążonej zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa.

Dokonując merytorycznej oceny zasadności tak zgłoszonego wniosku mieć należało na uwadze, iż w myśl art. 305¹ k.c. nieruchomość można obciążyć na rzecz przedsiębiorcy, który zamierza wybudować lub którego własność stanowią urządzenia, o których mowa w art. 49 § 1, prawem polegającym na tym, że przedsiębiorca może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń (służebność przesyłu). Co ważne, służebność przesyłu przechodzi na nabywcę przedsiębiorstwa lub nabywcę urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 (art. 305³ § 1 k.c.). Na gruncie art. 305⁴ k.c. do służebności przesyłu odpowiednie zastosowanie mają przepisy regulujące służebność gruntową, w tym art. 292 k.c., zgodnie z którym, służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio. W myśl art. 172 § 1 k.c., posiadacz nieruchomości niebędący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (zasiedzenie), a po upływie lat trzydziestu, jeżeli jest posiadaczem w złej wierze (art. 172 § 2 k.c.). Natomiast zgodnie z art. 176 § 1 k.c., jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania, obecny posiadacz może doliczyć do czasu, przez który sam posiada, czas posiadania swego poprzednika. Jeżeli jednak poprzedni posiadacz uzyskał posiadanie nieruchomości w złej wierze, czas jego posiadania może być doliczony tylko wtedy, gdy łącznie z czasem posiadania obecnego posiadacza wynosi przynajmniej lat trzydzieści.

Wprawdzie przepisy art. 305¹ – 305⁴ k.c., którymi wprowadzona została służebność przesyłu, obowiązują dopiero od dnia 3 sierpnia 2008 r. [dzień wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731)], to jednak podzielić trzeba nurt panujący w orzecznictwie, iż przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu dopuszczalne było nabycie przez zasiedzenie służebności gruntowej o treści służebności przesyłu, zaś jeżeli stan ten utrzymywał się po dniu 3 sierpnia 2008 r., stwierdzenie zasiedzenia winno dotyczyć służebności przesyłu. Przyjmuje się bowiem, że okres występowania na nieruchomości stanu faktycznego odpowiadającego treści przesyłu przed wejściem w życie art. 305¹ – 305⁴ k.c. dolicza się do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia tej służebności – tj. służebności przesyłu (por. m.in. wyroki SN: z dnia 12 grudnia 2008 r., II CSK 389/08; z dnia 10 lipca 2013 r., V CSK 320/12 oraz z dnia 25 kwietnia 2014 r., II CSK 433/13; uchwała siedmiu sędziów SN z dnia 9 sierpnia 2011 r., III CZP 10/11; postanowienia SN: z dnia 26 lipca 2012 r., II CSK 752/11; z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 157/11, oraz z dnia 26 czerwca 2013 r. II CSK 626/12).

Tym samym co do zasady możliwym do uwzględnienia był wniosek wnioskodawcy o stwierdzeniu zasiedzenia służebności przesyłu (służebności gruntowej odpowiadającej w treści służebności przesyłu). Skoro możliwe było doliczenie okresu występowania na nieruchomości stanu faktycznego odpowiadającego treści służebności przesyłu przed wejściem w życie art. 305¹ – 305⁴ k.c., to w stosunku do spornej infrastruktury przesyłowej, czas posiadania przed wejściem w życie ustawowej regulacji służebności przesyłu, podlegał doliczeniu do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia służebności przesyłu. Jedyne co, to jeśli upływ terminu zasiedzenia nastąpiłby przed wejściem w życie w/w przepisów, wnioskodawca (poprzednik prawny) nabyłby służebność gruntową odpowiadającą w treści służebności przesyłu, a jeżeli upływ tego terminu nastąpiłby po dniu 3 sierpnia 2008 r., to nabyłby służebność przesyłu.

Tak przyjmując Sąd Odwoławczy zważył, iż w myśl art. 292 k.c. służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia, zatem można zasiedzieć tylko służebność czynną, nie można natomiast zasiedzieć służebności biernej. Urządzenie musi mieć cechę pewnej trwałości i stanowić wynik celowego działania człowieka uzewnętrznionego w trwałej postaci widocznego przedmiotu, czy urządzeń, wymagających do swego powstania ludzkiej pracy. Zgodnie z art. 352 § 1 k.c., osoba korzystająca z cudzej nieruchomości, w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest jej posiadaczem. Wykonywanie władztwa w takiej sytuacji ograniczone jest do powtarzających się aktów odpowiadających działaniom podejmowanym przez uprawnionego z tytułu służebności. Wykonywanie tych aktów władztwa musi cechować się pewną stałością. Ponadto posiadanie służebności musi być nieprzerwane (por. S. Rudnicki, Komentarz, 2006, s. 476-477; J. Pisuliński, Kazusy z prawa cywilnego z rozwiązaniami, Warszawa 1997, s. 55 i n.).

Na podstawie powyższego można stwierdzić, że przesłankami zasiedzenia służebności gruntowej w postaci służebności przesyłu czynnej są zatem: posiadanie służebności polegające na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu oraz upływ oznaczonego w ustawie czasu, czyli 20 lub 30 lat, w zależności od tego, czy posiadacz służebności był w dobrej, czy w złej wierze (por. wyrok SN z dnia 31 stycznia 1967 r., III CR 270/66). Przy czym co należy podkreślić, ocenę charakteru posiadania, tj. czy było w dobrej czy złej wierze, sąd dokonuje na moment objęcia służebności w posiadanie (por. postanowienia SN: z dnia 3 października 2014 r., V CSK 579/13; z dnia 17 grudnia 2010 r., III CSK 57/10; wyrok SN z dnia 25 kwietnia 2014 r., II CSK 433/13).

Zważając na powyższe dostrzec należało, a co było bezsporne w toku postępowania, iż na nieruchomości B. W. i A. W. (1), stanowiącej działkę gruntu nr (...), położonej w S. przy ul. (...), posadowione jest urządzenie przesyłowe w postaci gazociągu DN 250 relacji S. – S., będące własnością wnioskodawcy.

Jednocześnie nie budziło najmniejszych wątpliwości Sądu Odwoławczego, wbrew temu co przyjął Sąd I instancji, że przedmiotowy gazociąg stanowi trwale i widoczne urządzenie w rozumieniu art. 292 k.c.

Należy mieć na uwadze, że urządzenia przesyłowe mogą być napowietrzne i podziemne. W przypadku takich urządzeń przesyłowych jak w niniejszej sprawie, które ze swej natury mają charakter urządzeń podziemnych, przyjmuje się, że przewidziana w art. 292 k.c. „widoczność urządzenia” ma tworzyć z niego postrzegalny znak faktycznego korzystania z cudzego gruntu w taki sposób, jak to czyni osoba, której przysługuje służebność gruntowa (por. postanowienie SN z dnia 13 września 2017 r., IV CSK 623/16, LEX nr 2372559). Gazociągi, wodociągi i kanalizacje to urządzenia w zasadzie podziemne i nieracjonalna byłaby interpretacja art. 292 k.c., której wynikiem byłoby wymaganie, aby rura gazowa w toku biegu terminu zasiedzenia była widoczna dla właściciela każdej nieruchomości, przez którą to urządzenie przebiega (por. postanowienia SN: z dnia 18 sierpnia 2017 r., IV CSK 609/16, LEX nr 2372558; z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 157/11, Biul. SN 2011, nr 11, s. 12, i z dnia 24 kwietnia 2002 r., V CKN 972/00). Urządzenie widoczne musi być postrzegalne dla przeciętnego uczestnika obrotu, przy czym w przypadku podziemnych urządzeń przesyłowych spełnienie tej przesłanki ma miejsce również wtedy, jeżeli o istnieniu urządzeń właściciel nieruchomości powinien mieć świadomość na podstawie innych okoliczności świadczących o tym, że w danym miejscu przebiega gazociąg np. rozmieszczenia rurociągu na sąsiednich działkach, usytuowaniu na nich komory rewizyjnej czy możliwości zapoznania się z mapami dokumentującymi przebieg rurociągu (por. postanowienia SN z dnia 24

kwietnia 2002 r., V CKN 972/00, LEX nr 57203; z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 157/11, LEX nr 1050400; z dnia 16 stycznia 2013 r., II CSK 289/12, nie publ.; z dnia 15 kwietnia 2016 r., I CSK 226/15, LEX nr 2041759 oraz z dnia 31 maja 2017 r., V CSK 557/16, LEX nr 2327151). Wbrew temu co wskazał Sąd I instancji, w wypadku urządzenia podziemnego, kaźdoczesny właściciel nieruchomości nie musi mieć wiedzy o przebiegu przez jego nieruchomość urządzenia przesyłowego, ale należy mu zapewnić możliwość uzyskania tej wiedzy. Jeśli kaźdoczesny właściciel nieruchomości w toku biegu zasiedzenia miał zapewnioną możliwość uzyskania wiedzy o zlokalizowaniu urządzenia przesyłowego na nieruchomości, to spełnienie przesłanki widoczności urządzenia w rozumieniu przepisu art. 292 k.c. nie może budzić wątpliwości (por. postanowienie SN z dnia 13 września 2017 r., IV CSK 623/16, LEX nr 2372559).

Odnosząc powyższe rozważania do realiów rozpatrywanej sprawy Sąd Odwoławczy uznał, iż niewątpliwie spełniona została przesłanka widoczności urządzenia przesyłowego w rozumieniu art. 292 k.c. Nawet bowiem jeżeli istotnie uczestnicy nie posiadali wiedzy w tym przedmiocie, to fakt posiadania na działce nr (...) urządzeń przesyłowych jako właściciele nieruchomości obciążonej powinni byli powziąć na podstawie dostępnych im okoliczności świadczących o tym, że w danym miejscu przebiega gazociąg. Taką okolicznością świadczącą o tym, iż na nieruchomości małżonków W. przebiega gazociąg była niewątpliwie mapa szczegółowa uzbrojenia ul. (...) pochodząca najpóźniej z 1984 r., znajdująca się w zasobach Urzędu Miejskiego w S. Wydział Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego, gdzie wyraźnie jest naniesiony gazociąg DN 250 (vide mapa na k. 378). Analiza przedmiotowej mapy pozwalała na ustalenie, jaki jest przebieg gazociągu, w tym że przebiega przez nieruchomość uczestników, a skoro znajdowała się w zasobach właściwego organu już w dacie nabycia przez uczestników nieruchomości i była dlań dostępna, to ocenić należało, że mieli zapewnioną możliwość uzyskania wiedzy o zlokalizowaniu urządzenia przesyłowego na ich nieruchomości, w konsekwencji czego za spełnioną uznać należało przesłankę korzystania przez przedsiębiorcę przesyłowego z trwałego i widocznego urządzenia o którym jest mowa w przepisie art. 292 k.c.

Dalej zauważyć należało, a co nie było sporne w toku postępowania, iż przedmiotowa infrastruktura przesyłowa w aktualnym kształcie została wybudowana i oddana do użytku dnia 20 grudnia 1976 r., a w późniejszym okresie nie doszło do zmiany jej przebiegu. Należało zatem przyjąć, że w odniesieniu do gazociągu DN 250 relacji S. - S. co najmniej od 1976 r. infrastruktura przesyłowa była w sposób ciągły, nieprzerwany i niezmienny wykorzystywana w zakresie prowadzonego przedsiębiorstwa przesyłowego w sposób odpowiadający treści służebności przesyłu w pierw przez poprzedników prawnych wnioskodawcy, a następnie przez niego samego.

Jednocześnie jako wykazane ocenić należało przejście posiadania spornej infrastruktury przesyłowej oraz posiadania służebności z państwowego przedsiębiorstwa energetycznego na poprzedników prawnych wnioskodawcy i niego samego. Jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 6 marca 2015 r. (III CSK 192/14, LEX nr 1666021), ustawodawca nie stworzył szczególnych zasad regulujących przeniesienie posiadania służebności, zatem należy do niego stosować ogólne reguły ustalone w art. 348-351 k.c. (tak też SN w wyrokach: z dnia 10 listopada 1999 r., I CKN 201/98, OSNC 2000, nr 5, poz. 93, z dnia 13 kwietnia 2000 r., III CKN 859/99; z dnia 23 listopada 2004 r., III CK 382/03). Wprawdzie obowiązek wykazania, że takie przeniesienie posiadania miało miejsce obciąża osobę, która powołuje się na art. 176 § 1 k.c., to jednak skuteczność przeprowadzenia tego dowodu należy oceniać indywidualnie, a wskazówki co do tego, jakie okoliczności mogą przemawiać za przeniesieniem posiadania służebności zostały określone przez Sąd Najwyższy w motywach postanowienia z 18 maja 2007 r. (I CSK 64/07, LEX nr 286763), w którym wskazano, że w myśl art. 348 k.c. przeniesienie posiadania następuje przez wydanie rzeczy. Wydanie zaś dokumentów, które umożliwiają rozporządzanie rzeczą, jak też wydanie środków, które dają faktyczną władzę nad rzeczą, jest zaś jednoznaczne z wydaniem samej rzeczy. W okolicznościach rozpatrywanej sprawy nie można tracić z pola widzenia, iż bezsprzecznie sporny gazociąg DN 250 został wybudowany jeszcze w 1976 r. i od tego czasu nieprzerwanie pozostawała we władaniu przedsiębiorstwa przesyłowego, będąc wykorzystywanym do prowadzenia działalności celem zasilania w paliwo gazowe podmiotów podłączonych do sieci gazowej. W tej sytuacji fakt przeniesienia posiadania uznać należy za niewątpliwą i powszechnie znany, a zatem w świetle art. 228 § 1 k.p.c., nie wymagający dowodu. Co więcej, na okoliczność przenoszenia posiadania służebności przesyłu przez przedsiębiorstwa przesyłowe wnioskodawca przedłożyła dokumenty, których analiza nie pozwala na poczynienie ustaleń, że przenosząc zorganizowaną część przedsiębiorstwa na następujące po sobie poszczególne podmioty, zakłady przesyłowe nie

przenosiły posiadania służebności przesyłu w odniesieniu do gazociągu DN 250. Uznać zatem należało, że oprócz przedłożonych dokumentów odzwierciedlających przekazanie mienia, przeniesienie posiadania służebności wynika nade wszystko z tego, że przedmiotowy gazociąg przez cały okres służyły i służą nadal do przesyłu gazu, czym zajmuje się wnioskodawca, a wcześniej jego poprzednicy prawni. Zresztą można przyjąć, że już sam fakt dysponowania przez skarżącego dokumentacją dotyczącą spornego gazociągu dowodził pośrednio, że doszło do przeniesienia posiadania. Nie sposób w świetle zasad doświadczenia życiowego racjonalnie przyjąć, że przedsiębiorstwo państwowe, a następnie poszczególne nowopowstające podmioty, miałyby przekazywać swym następcom prawnym dokumentację techniczną dotyczącą określonych linii przesyłowych, nie mając woli przeniesienia posiadania ograniczonego prawa rzeczowego w postaci służebności przesyłu odnoszącego się do tej infrastruktury przesyłowej, a niezbędnego do eksploatacji linii.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że wnioskodawca zdołał wykazać fakt ciągłego i nieprzerwanego posiadania służebności przesyłu w odniesieniu do spornego gazociągu, który jest trwałym i widocznym urządzeniem w rozumieniu art. 292 k.c., co implikowało wniosek, że była uprawniony stosownie do art. 176 § 1 k.c. do doliczenia do czasu swego posiadania okresu posiadania służebności gruntowej przez jej poprzedników prawnych.

Odnosnie tego, kiedy poprzednik prawny wnioskodawcy wszedł w posiadanie spornej służebności i od kiedy w związku z tym rozpoczął się bieg terminu zasiedzenia, co do zasady zgodzić należało się z oceną Sądu I instancji, iż wprawdzie gazociąg DN 250 funkcjonuje na nieruchomości uczestników od roku 1976, to jednak o wejściu w posiadanie przez poprzednika prawnego wnioskodawcy w posiadanie służebności przesyłu można mówić dopiero od dnia 20 maja 1988 r., kiedy to nieruchomość na której posadowiony jest sporny gazociąg została zbyta przez Skarb Państwa na rzecz małżonków W.. Regulacja obowiązującego do chwili wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 3, poz. 11) przepisu art. 128 k.c. przewidywała bowiem, że własność państwowa przysługuje niepodzielnie państwu a państwowe osoby prawne, w granicach swej zdolności prawnej, wykonują w imieniu własnym względem zarządzanych przez nie części mienia ogólnonarodowego uprawnienia płynące z własności państwowej. Przedsiębiorstwa państwowego nie można uznać w okresie do dnia 1 lutego 1989 r. za samoistnego posiadacza nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej (por. postanowienia SN: z 10 lipca 2008 r., III CSK 73/08; z dnia 16 października 2009 r., II CSK 103/09; oraz z dnia 5 czerwca 2009 r., I CSK 495/08) i w związku z tym nie można mówić w tym czasie o posiadaniu prowadzącym do zasiedzenia służebności, Przy czym powyższe wyłączenie miało miejsce wyłącznie w odniesieniu do sytuacji, gdy Skarb Państwa był jednocześnie posiadaczem służebności gruntowej przesyłu i właścicielem nieruchomości obciążonej (tak SN m.in. w postanowieniach: z 6 września 2013 r., V CSK 440/12; z dnia 13 czerwca 2013 r., IV CSK 672/12; z 9 lutego 2012 r., III CZP 93/11; z 14 października 2011 r., III CSK 251/10; a także uchwała SN z 26 października 2007 r., III CZP 30/07). Skoro nieruchomość przestała stanowić własność Skarbu Państwa już w dniu 20 maja 1988 r., to ówczesne obowiązywanie regulacji art. 128 k.c. od tego dnia nie miało wpływu na zdolność do posiadania służebności przesyłu przez Skarb Państwa, gdyż ten ostatni nie był już od tego momentu jednocześnie właścicielem nieruchomości obciążonej i właścicielem urządzenia infrastruktury przesyłowej.

Początek biegu terminu prowadzącego do zasiedzenia służebności przesyłu nastąpił zatem z dniem 20 maja 1988 r., a uczestnik mógł doliczyć do czasu swojego posiadania okres posiadania Skarbu Państwa i swych poprzedników prawnych, wobec wykazania okoliczności przeniesienia posiadania (art. 176 § 1 k.c.) i co należy podkreślić, właśnie na ten dzień należało dokonać oceny dobrej lub złej wiary posiadania służebności.

Pochylając się nad tą kwestią Sąd Odwoławczy miał na uwadze, iż choć ustawodawca nie definiuje pojęcia „dobrej wiary”, to jednak orzecznictwo konsekwentnie odwołuje się do tradycyjnej koncepcji dobrej wiary, zgodnie z którym, dobra wiara polega na błędnym, ale w danych okolicznościach usprawiedliwionym przekonaniu, że osobie przysługuje wykonywane przez nią prawo (por. m.in. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 11 grudnia 1975 r., III CZP 63/75; uchwała SN z dnia 24 marca 1980 r., III CZP 14/80; uchwała SN z dnia 6 grudnia 1991 r., III CZP 108/91; a także postanowienia SN: z 4 listopada 1999 r., II CKN 560/98; z 14.06.2005 r., V CK 700/04, z 9 stycznia 2014 r., V CSK 87/13). Jak już wyżej wskazano, dla oceny dobrej albo złej wiary posiadacza wykonującego władztwo prowadzące do zasiedzenia nieruchomości istotny jest stan świadomości w chwili objęcia rzeczy w posiadanie. Późniejsze zmiany świadomości posiadacza pozostają bez wpływu na tę ocenę, a w konsekwencji na długość okresu zasiedzenia (np.

postanowienie SN z dnia 25 czerwca 2003 r., III CZP 35/03), co wynika z wykładni art. 172 § 1 k.c., w którym mowa jest o „uzyskaniu posiadania”, więc o badaniu dobrej albo złej wiary w chwili objęcia nieruchomości w posiadanie.

Wprawdzie oceny charakteru posiadania trzeba dokonać z uwzględnieniem ujętego w art. 7 k.c. domniemania dobrej wiary, skutkującego tym, że sąd oceniając stan świadomości posiadacza w chwili objęcia rzeczy w posiadanie i dokonując swobodnej oceny dowodów wychodzi z założenia istnienia dobrej wiary - bez dowodu przyjmuje istnienie dobrej wiary. Powyższe domniemanie prawne, wprawdzie wiążące dla sądu orzekającego (art. 234 k.p.c.), to jednak usuwalne, zatem nie jest wykluczona możliwość wykazania faktu przeciwnego. Zmianie ulega w takim wypadku ogólna zasada rozkładu ciężaru dowodu, z przerwaniem obowiązku dowodzenia na drugą stronę (por. postanowienia SN: z dnia 10 stycznia 2013 r., V CSK 282/12 oraz z dnia 7 maja 2014 r., II CSK 472/13). Przy czym należy pamiętać, że wynikające z art. 7 k.c. domniemanie nie oznacza, że sąd jest zwolniony od oceny przesłanek i faktów, na które powołuje się osoba podnosząca zarzut zasiedzenia i zawsze ma obowiązek przyjąć istnienie dobrej wiary, nawet przy braku aktywności uczestników postępowania. Fakty domniemane powinny podlegać ocenie w kontekście wszystkich dowodów zebranych w sprawie. Nie jest też wyłączone stosowanie domniemań faktycznych, jeśli są do tego podstawy (por. postanowienia SN: z dnia 20 kwietnia 1994 r., I CRN 44/94; z dnia 10 października 1997 r., II CKN 378/97; z dnia 7 października 2010 r., IV CSK 152/10 oraz z dnia 9 stycznia 2014 r. V CSK 87/13).

Zważywszy na realia niniejszej sprawy Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, iż nie może być mowy o istnieniu dobrej wiary po stronie Skarbu Państwa w dacie objęcia służebności przesyłu w posiadanie.

Podkreślenia wymaga, że zgodnie z art. 245 § 2 k.c. ustanowienie służebności gruntowej wymaga oświadczenia złożonego w formie aktu notarialnego. Jak zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 lutego 1988 r. (IV CR 45/88, OSNC 1990/2/33), korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej na podstawie oświadczenia złożonego bez formy aktu notarialnego jest posiadaniem tej służebności w złej wierze. Nadto wiedzą powszechną jest, że korzystanie z cudzej nieruchomości wymaga tytułu prawnego i domniemanie dobrej wiary posiadacza wzruszyć może stwierdzenie, że posiadacz w chwili rozpoczęcia posiadania w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu wiedział lub przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć, że narusza swym zachowaniem prawo innej osoby. Takim dowodem może być stwierdzenie braku własnego tytułu posiadacza uprawniającego do wejścia na cudzy grunt czy korzystania z niego w określonym zakresie (por. wyroki SN: z 25 listopada 2008 r., II CSK 346/08; z 3 kwietnia 2009 r., II CSK 400/08; z 24 lipca 2009 r., II CSK 121/09; a także postanowienia SN: z 17 marca 2010 r., akt II CSK 439/09; z 6 września 2013 r. V CSK 440/12). Skoro w dacie objęcia przez Skarb Państwa w posiadania służebności w odniesieniu do urządzeń posadowionych na działce uczestników nieruchomości na której znajdował się gazociąg był już własnością osób fizycznych, o czym Skarb Państwa doskonale wiedział (sam zbył na ich rzecz nieruchomość), to apelujący powinien był wykazać za pomocą stosownych dokumentów - w postaci chociażby decyzji administracyjnej, wyroku sądu czy umowy cywilnoprawnej - na jakiej podstawie jego poprzednik prawny ingerował w przysługujące innemu podmiotowi prawo własności. Tymczasem na żadnym etapie toczącego się postępowania wnioskodawca nie wykazał na jakich podstawach prawnych miało opierać się korzystanie przedsiębiorstwa przesyłowego z tej nieruchomości. Fakt, że do budowy gazociągu doszło w czasie, gdy Skarb Państwa był właścicielem nieruchomości na której go wybudowano, nie mógł stanowić wystarczającej podstawy do przyjęcia dobrej wiary zasiadającego, albowiem ocena charakteru posiadania służebności przesyłu musi być dokonywana przy uwzględnieniu okoliczności istniejących nie w dacie budowy urządzenia przesyłowego, lecz wejścia przez poprzednika prawnego w posiadanie służebności, a to nastąpiło dopiero z dniem 20 maja 1988 r., kiedy Skarb Państwa przestał być jednocześnie właścicielem nieruchomości obciążonej i urządzeń przesyłowych. W tym dniu Skarb Państwa zbył na rzecz małżonków W. działkę nr (...) (obecnie działka nr (...)), a w treści umowy zamiany nie wskazano nic odnośnie dalszej możliwości korzystania przezeń ze zbywanej nieruchomości, w tym w szczególności w zakresie niezbędnym do eksploatacji gazociągu DN 250 relacji S. – S.. Bacząc zatem na okoliczności faktyczne istniejące na dzień 20 maja 1988 r., nic nie uzasadniało przekonania poprzednika prawnego wnioskodawcy o tym, że może on – pomimo zbycia działki - nadal korzystać z nieruchomości na której posadowiony jest sporny gazociąg i że tym działaniem nie narusza cudzego prawa własności.

W konsekwencji uznać należało, że okoliczności sprawy przemawiały za przyjęcie, iż posiadanie służebności przez poprzednika prawnego wnioskodawcy było posiadaniem w złej wierze do którego zastosowanie znajduje 30- letni termin zasiedzenia (art. 172 § 2 k.c.). Biorąc pod uwagę datę wejścia przez poprzednika prawnego wnioskodawcy w posiadanie służebności przesyłu w odniesieniu do działki nr (...) w zakresie niezbędnym do eksplantacji gazociągu DN 250 (20 maja 1988 r.), do zasiedzenia tego prawa doszłoby z dniem 20 maja 2018 r. Termin ten niewątpliwie na moment orzekania przez Sąd Odwoławczy w niniejszej sprawie upłynął, a stosownie do dyspozycji art. 316 k.p.c. sąd wydaje orzeczenie w sprawie biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, co implikowałoby wniosek, że zasadniczo żądanie stwierdzenia zasiedzenia przedmiotowej służebności zasługiwałoby na uwzględnienie.

Nadmienić wypada, iż przy przyjęciu złej wiary posiadacza służebności doszłoby do jej zasiedzenia w roku 2018 nawet pomimo wytoczenia przez uczestników powództwa przeciw wnioskodawcy o zapłatę odszkodowania za korzystanie z nieruchomości bez tytułu prawnego, które to żądanie jest rozpatrywane przez Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie o sygn. akt IV C 870/16.

Godzi się bowiem zauważyć, iż zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. (który z mocy art. 175 k.c. stosuje się odpowiednio do biegu zasiedzenia), bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. W orzecznictwie przyjmuje się, że przerwać bieg terminu zasiedzenia mogą tylko czynności zaczepne (nie obronne), przedsięwzięte przez właściciela przeciwko samoistnemu posiadaczowi, nadto wyłącznie takie, które zmierzają bezpośrednio do pozbawienia posiadacza posiadania nieruchomości lub nowego ukształtowania stosunków prawnorzeczowych między właścicielem a posiadaczem, w tym do zmiany charakteru posiadania (por. uchwały SN z dnia 28 lipca 1992 r., III CZP 87/92, z dnia 28 czerwca 2006 r., III CZP 42/06, z dnia 21 stycznia 2011 r., III CZP 124/10, a także postanowienia z dnia 5 kwietnia 2012 r., II CSK 395/11). Czynnością o której mowa w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., przerywającą bieg terminu zasiedzenia jest zatem przykładowo zgłoszenie przez właściciela wniosku o ustanowienie służebności przesyłu (vide postanowienie SN z dnia 13 października 2011 r., V CSK 502/10, LEX nr 1096048). Nie jest jednak taką czynnością wytoczenie przez właściciela nieruchomości przeciw posiadaczowi służebności przesyłu powództwa o zasądzenie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności i czynność ta nie przerywa biegu terminu zasiedzenia, gdyż nie jest równoznaczna z bezpośrednim działaniem właściciela w celu ukształtowania stosunku prawnego między nim a posiadaczem służebności (por. uchwała 7 sędziów SN z dnia 26 listopada 2014 r., III CZP 45/14, OSNC z 2015 r. Nr 5, poz. 54; wyrok SN z dnia 25 listopada 2015 r., II CSK 639/14, LEX nr 1948878; postanowienie SN z dnia 20 stycznia 2015 r., V CSK 90/14, LEX nr 1653777).

Zważywszy, że z okoliczności podawanych przez uczestników wynikało, iż wytoczyli oni przeciwko posiadaczowi służebności wyłącznie powództwo o zapłatę odszkodowania za bezumowne korzystanie z nieruchomości, co z przyczyn opisanych wyżej nie doprowadziło do przerwania biegu terminu zasiedzenia, a nic nie wskazuje na to, aby przed dniem 20 maja 2018 r. wywiedli oni powództwo o wydanie nieruchomości czy wniosek o ustanowienie służebności, to w tej sytuacji ocenić należało, że uczestnicy nie podjęli czynności, która wywołałaby skutek o którym mowa w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. oraz art. 175 k.c. W konsekwencji uzasadnionym było przyjęcie, że termin zasiedzenia służebności przesyłu w odniesieniu do spornego urządzenia przesyłowego przebiegającego po nieruchomości uczestników upłynął w dniu 20 maja 2018 r., a zatem spełnione zostałyby przesłanki uzasadniające stwierdzenie zasiedzenia tego prawa.

Powyższe przyjęcie nie mogło jednak prowadzić do zmiany zaskarżonego orzeczenia i uwzględnienia żądania wnioskodawcy, albowiem w realiach rozpatrywanej sprawy zauważyć należało, iż bezspornie w ustalonej dacie upływu terminu zasiedzenia – tj. 20 maja 2018 r. - właścicielem urządzenia przesyłowego i posiadaczem służebności przesyłu był wnioskodawca (...) Spółka akcyjna w W.. Tymczasem apelujący przyjmując inną datę upływu terminu zasiedzenia, domagał się konsekwentnie stwierdzenia zasiedzenia służebności nie na swoją rzecz, lecz na rzecz uczestniczki postępowania (...) S.A. w W..

Okoliczność ta jest o tyle istotna, iż stosownie do dyspozycji art. 321 § 1 k.p.c., sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Wyrażona w tym przepisie reguła niemożności orzekania ponad żądanie znajduje odpowiednie zastosowanie na mocy art. 13 § 2 k.p.c. w postępowaniu nieprocesowym. W związku z tym, choć w orzecznictwie w zasadzie zgodnie przyjmuje się, że sąd w sprawie o zasiedzenie nie jest związany wskazaną we wniosku osobą na rzecz której miałyby nastąpić zasiedzenia oraz datą nabycia tego prawa (tak SN w postanowieniach: z dnia 27 listopada 2014 r., IV CSK 128/14, LEX nr 1616919; z dnia 4 grudnia 2013 r., II CSK 167/13, LEX nr 1433563; z dnia 30 października 2013 r., V CSK 427/12, LEX nr 1396794; z dnia 27 marca 2013 r., V CSK 202/12, LEX nr 1347908; z dnia 13 października 2010 r., I CSK 582/09, LEX nr 661498 i z dnia 8 sierpnia 2001 r., I CKN 188/00, Lex Polonica nr 2117226), to jednak jednocześnie przyjmuje się, że stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości może nastąpić tylko na rzecz osoby wskazanej przez wnioskodawcę lub innego uczestnika postępowania” (vide uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 11 czerwca 2015 r., III CZP 112/14, OSNC 2015/11/127). Innymi słowy, choć sąd meriti w sprawie o zasiedzenie, w tym zasiedzenie służebności przesyłu, zasadniczo nie jest związany treścią wniosku co do osoby na rzecz której ma ono nastąpić, to jednak może orzec o zasiedzeniu na rzecz innego podmiotu niż wskazany we wniosku wyłącznie wówczas, gdy takie żądanie zgłosi inny uczestnik postępowania.

Skoro w toku postępowania wnioskodawca nie zmodyfikował wniosku w zakresie określenia podmiotu na rzecz którego ma nastąpić zasiedzenie, nadto żaden z uczestników nie wystąpił z wnioskiem o stwierdzenie zasiedzenia na rzecz wnioskodawcy, to tym samym w dacie zamknięcia rozprawy przed sądem pierwszej instancji przedmiotem sprawy było tylko żądanie stwierdzenia zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz (...) S.A. W tej sytuacji, będąc związany żądaniem wniosku, ani sąd pierwszej ani drugiej instancji, nie mógł stwierdzić nabycia przez zasiedzenie służebności na rzecz wnioskodawcy wobec ustalenia, że doszło do zasiedzenia służebności gruntowej w innej dacie aniżeli wskazana we wniosku, co implikowało nabycie tego prawa przez ówczesnego posiadacza tej służebności. W tej sytuacji sąd jedyne co, to mógł taki wniosek oddalić, o czym – choć z innym uzasadnieniem – prawidłowo orzekł Sąd I instancji.

Co prawda nie uszło uwadze Sądu Okręgowego, że w powołanej wyżej uchwale z dnia 11 czerwca 2015 r. (sygn. akt III CZP 112/14), Sąd Najwyższy wskazał, że względ na ekonomię postępowania i ochronę interesu indywidualnego oraz wymaganie właściwego ukształtowania postępowania nakłada na sąd obowiązek umożliwienia biorącym w nim udział osobom stosownej modyfikacji żądania, z czym wiąże się także obowiązek poinformowania przez sąd uczestników postępowania o potrzebie takiej modyfikacji. To jednak zaznaczyć trzeba, że z uwagi na regulację art. 383 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. te obowiązki sądu dotyczą wyłącznie postępowania przed sądem pierwszej instancji, gdyż tylko w tym stadium postępowania możliwa byłaby zmiana wniosku. W rozpatrywanej sprawie Sąd Rejonowy nie zwrócił uwagi uczestnikom na możliwość stwierdzenia zasiedzenia służebności na rzecz innego podmiotu niż wskazany we wniosku. Jednakże bacząc, że wnioskodawca jest przedsiębiorcą korzystającą z profesjonalnej obsługi prawnej (podobnie uczestniczka (...) S.A.), który jest zaangażowany w wiele postępowań o stwierdzenie zasiedzeń służebności gruntowych, uznać trzeba, że winien liczyć się z możliwością stwierdzenia zasiedzenia na rzecz innego podmiotu i dostosować do tego treść swego wniosku (choćby poprzez sformułowanie żądania ewentualnego), czego nie uczynił. Co więcej, nawet w postępowaniu apelacyjnym, gdy znała treść orzeczenia, z którego wynikała data rozpoczęcia biegu terminu zasiedzenia, wnioskodawca nie sygnalizował woli zmiany wniosku, choć powinien był liczyć się z tym, że przy przyjęciu złej wiary posiadacza, upływ terminu zasiedzenia będzie inny, co automatycznie będzie implikowało konieczność stwierdzenia zasiedzenia na rzecz innego podmiotu, a przy tym w dacie wywiedzenia apelacji przez wnioskodawcę (29 maja 2018 r.), już nastąpił upływ terminu zasiedzenia dla posiadacza w złej wierze. W tym stanie rzeczy brak było podstaw do uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji tylko w tym celu, by umożliwić wnioskodawcy lub innemu uczestnikowi postępowania wystąpienie z żądaniem stwierdzenia zasiedzenia służebności przesyłu na rzecz (...) S.A.

Mając na uwadze wszystko powyższe i nie znajdując podstaw do zmiany zaskarżonego postanowienia, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. apelację wnioskodawcy oddalił, o czym orzeczono w punkcie 1. sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. zgodnie z którym, jeżeli jednak uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania lub interesy ich są sprzeczne, sąd może stosunkowo rozdzielić obowiązek zwrotu kosztów lub włożyć go na jednego z uczestników w całości. To samo dotyczy zwrotu kosztów postępowania wyłożonych przez uczestników. Dla zastosowania powyższego przepisu istotne jest stwierdzenie, czy między uczestnikami zachodzi sprzeczność interesów i czy są w różnym stopniu zainteresowani wynikiem postępowania (postanowienie SN z dnia 25 sierpnia 2011 r. II CZ 55/11, LEX nr 949024). O sprzeczności interesów można mówić, gdy prowadzone postępowanie zbliżone jest do procesu w tym sensie, że uwzględnienie stanowiska jednego z uczestników powoduje pozbawienie określonych praw innych. Przykładowo można tutaj wskazać sprawy o zasiedzenie (por. postanowienie SN z dnia 29 maja 2011 r., III CZ 27/11, LEX nr 846595). Sprzeczność co do wyniku sprawy oczekiwanego przez wnioskodawcę i uczestnika jest tutaj wyraźna (tak też SN w postanowieniach: z dnia 10 października 2012 r., I CZ 65/12; z dnia 15 lutego 2012 r., I CZ 1/12 oraz z dnia 28 października 2011 r., I CZ 76/11). O sprzeczności interesów możemy mówić też w sprawie o ustanowienie służebności, albowiem w sprawach tych powstaje wyraźna kontradycja co do oczekiwanego wyniku sprawy, gdyż wnioskodawca oczekuje uwzględnienia wniosku, a będący w opozycji uczestnik jego oddalenia (por. postanowienia SN: z dnia 5 grudnia 2012 r., I CZ 148/12, LEX nr 1284402; z dnia 25 sierpnia 2011 r., II CZ 55/11, LEX nr 949024; z dnia 19 listopada 2010 r., III CZ 46/10, LEX nr 688497). W takich postępowaniach uczestnik którego stanowisko procesowe nie zostało uwzględnione, w praktyce przegrywa sprawę, co uzasadnia włożenie na niego obowiązku zwrotu pozostałym uczestnikom poniesionych kosztów postępowania.

Zważając na powyższe Sąd Okręgowy uznał, że interesy uczestników niewątpliwie były sprzeczne – wnioskodawca konsekwentnie dążył do zasiedzenia służebności przesyłu na nieruchomości uczestników B. W. i A. W. (1), zaś uczestnicy domagali się oddalenia wniosku, a orzeczenie sądu jest jednocześnie korzystne i niekorzystne dla jednej ze stron. Powyższe jest sytuacją zbliżoną do postępowania nieprocesowego. Co znamienne, uczestnicy od początku niniejszego postępowania stali na stanowisku, że wnioskodawcy nie przysługuje tytuł prawny do korzystania z ich nieruchomości w zakresie koniecznym do eksploatacji posadowionych na niej urządzeń przesyłowych. Nie mieli zatem żadnego interesu w pozytywnym rozstrzygnięciu sądu, przykładowo przez uregulowanie pewnego stanu prawnego, istotnego dla nich i wnioskodawcy. Byli zainteresowani tylko oddaleniem wniosku, a więc interes uczestników istniał jedynie przy jednym rozstrzygnięciu sądu. Okoliczność ta ma decydujące znaczenie dla ustalenia, że interesy uczestników były sprzeczne, co zbliża postępowanie w rozpoznanej sprawie do postępowania procesowego.

W takiej sytuacji wnioskodawcę, którego żądanie w całości oddalono, należało obciążyć obowiązkiem zwrotu uczestnikom B. W. i A. W. (1) poniesionych przez nich kosztów postępowania apelacyjnego. Na zasądzone na rzecz uczestników koszty instancji odwoławczej instancji w kwocie 240 zł składało się wyłącznie wynagrodzenie pełnomocnika uczestników w osobie radcy prawnego – z uwagi na datę wszczęcia postępowania apelacyjnego wysokość wynagrodzenia z tego tytułu ustalona została w oparciu o § 5 pkt 3 w zw. § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015 r., poz. 1804 ze zm.). W konsekwencji tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego zasądzone od wnioskodawcy na rzecz małżonków W. kwotę 240 zł, o czym orzeczono jak w punkcie 2. postanowienia.

SSO Marzenna Ernest SSO Tomasz Szaj SSO Katarzyna Longa

Zarządzenia:

1. odnotować;
2. odpis postanowienia z uzasadnieniem doręczyć:
 - pełn. wnioskodawców – r.pr. M. A.
 - pełn. uczestników B.A. W. – r.pr. M. A.

3. do zbioru;

4. po upływie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej akta zwrócić;

4.03.2019